GAZETA KRAKOWSKA

Nro 36.

Z KRAKOWA DNIA 5. MAIA 1813 Roku WE SRODĘ

Z Paryża d. 16 Kwietnia.

Xżę Schwarzenberg miał wczoray szczęście bydź przed J. C. K. Mcią stawiony i oddał mu list swoiego Monarchy.

D. 12 b. m. C. K. Austryacki Jenerał Bubna pożegnał się u NN. Cesarstwa i odiechał do Wiednia.

Do 10 umarł tu w 78 roku życia sławny matematyk, Senator Hrabia Lagrange, członek orła officerskiego legii honorowey, wielkiey wstęgi orderu połączenia i instytu umieiętności. Ciało iego zostało z okazałością pochowane.

Cesarz wyiechał do woyska d. 15 z St. Cloud, a d. 17 stanął w Moguncyi, gdzie przybył ieszcze d. 15 Xżę Neufszatelski.

Monitor wczorayszy umieścił następuiącą wiadomość o położeniu woysk na północy do 5go Kwietnia:

Doniesienia z Gdańska są zaspokaiaiące. Liczna osada obozuie przed twierdzą. Nieprzyiaciel stoi o podal i nie zamyśla nic przeciw twierdzy przedsiębrać. Od strony morza pokazały się dwie angielskie fregaty.

Przed Toruniem nie zaszło nic nowego. Korzystano tam z czasu, naprawiono warownie.

Nieprzyiaciel słabą ma siłę przed Modlinem. Jenerał Daendels korzystał z tey okoliczności; zrobił wycieczkę, odparł nieprzyiacielskie woyska i opanował znaczny dowoz żywności, w którym znaydowało się 500 wołow.

Twierdza Zamość panuie na 6 mil na około, ponieważ konnica tylko nieprzyiacielska uważa tę twierdzę.

Jenerał Frimont i Xżę Poniatowski stali ieszcze w dawnych swoich stanowiskach nad Pilicą.

Szczecin, Kistryn i Głogow znaydowały się ieszcze w dawnym stanie. Nieprzyiaciel zdawał się mieć iakiś zamysł przeciw Głogowowi, ponieważ go ściśley opasał.

Nieprzyiacielski korpus, który d. 27 Marca pod Werben za Elbę przeszedł, a którego tylną straż Jenerał Montbrun pobił i zatopił, udał się ku Lauenburgowi. D. 26 wyszedł Jenerał Morand z Bremy, dla udania się do Luneburga, gdzie d.

1 Kwietnia przybył. Mieszkańcy tamteysi wsparci trochą lekkiey jazdy nieprzyiacielskiey chcieli się opierać; ale bramy zostały działami wyłamane, rozstrzelano około 30 buntowników i miasto się poddało. D. 2 pokazał się przed Luneburgiem nieprzyiacielski korpus, wynoszący 3 do 4000 piechoty, jazdy i artyleryi. Jenerał Morand wyszedł przeciw niemu z swoią kolumną z 800 Sasow, 200 Francuzow, 80 jazdy i 4 dział złożoney. Rozpoczął się działowy ogień. Nieprzyiaciel przymuszony był opuścić niektóre stanowiska, gdy Jenerał Morand od kuli działowey zabity został. Obiął po nim dowodztwo Pułkownik Saski. Woyska zatrwożone śmiercią swego dowodcy cofnęły się do miasta, i broniąc się tam przez cały dzień kapitulowały wieczorem. Tak więc dostało się w moc nieprzyiacielską 700 Sasow i 200 Francuzow. Zabrani jeńcy zostali oswobodzeni. Nazaiutrz przybył Jenerał Montbrun, który przednią strażą Xcia Eckmühl dowodził, do Luneburga. Nieprzyiaciel iak tylko dowiedział się o iego zbliżaniu, opuścił śpieszno miasto i cofnął się za Elbę. Gdy Xże Eckmühl d. 4 nadciągnął, przymusił wszystkie nieprzyiacielskie kupy do cofnienia się zupełnie z lewego brzegu Elby.

D. 5 połączył Jenerał Vandamme w Bremie dywizye St. Cyr i Dufoura. Jenerał Dumonceau stał z swoią dywizyą w Minden.

Wicekról Włoski natrafił d. 2 Kwietnia na pruską dywizyą przed Magdeburgiem na prawym brzegu Elby; poraził ią, ścigał kilka mil i zabrał kilka set jeńcow.

Bawarska brygada, która do dywizyi Jenerała Durutte należy, stoczyła d. 29 Marca pod Kolditz z nieprzyiacielską jazdą potyczkę. Piechota ta odparła wszystkie przeciw niey natarcia nieprzyiacielskie, zabiła mu przeszło 100 ludzi, pomiędzy któremi ieden pułkownik i kilkunastu officerow. Bawarczykowie 16 tylko ludzi z swey strony utracili. Od tego czasu czynił Jenerał Durutte spokoynie swoie poruszenia i stanął w Bernburgu nad Saalą.

Oddział nieprzyiacielskiey jazdy przybył d. 5 Kwietnia do Lipska.

Xże Belluny (Marszałek Wiktor) stoi z obserwacyynym korpusem w Kalbe i Bernburgu nad Saalą.

Dzisieyszy Monitor zawiera dalsze doniesienia o położeniu woysk Francuzkich na północy do 10 Kwietnia:

D. 5 Kwietnia trzydziesta piąta dywizya pod rozkazami Jenerała Grenier stoczyła o 4 godziny drogi od Magdeburga na prawym brzegu Elby potyczkę z nieprzyiacielem. Cztery tylko bataliiony tey dywizyi były w ogniu; piechota okazała zwyczayną swoią nieustraszonność i nieprzyiaciel odparty został.

Gdy Wicekról dowiedział się d. 7, iż nieprzyiaciel przeprawił się pod Dessau za Elbę, posłał piąty korpus i część 11go, dla wsparcia będącego pod rozkazami Xcia Belluny 2go korpusu. Sam zaś udał się do Strasfurtu, gdzie d. 9 główną swoią miał kwaterę i połączył swoie woysko nad Saalą, opieraiąc lewe skrzydło o Elbę, a prawe o góry, a odwod zostawił w Magdeburgu.

Xże Eckmühl, który d. 8 miał ieszcze główną kwaterę w Luneburgu, poszedł na powrot ku Magdeburgowi.

Ciężkie działa dywizyi Vandamme nadciągaią do Bremy i Minden.

Przednia straż przeznaczonego pod Jenerałem Lamarois do Wesel korpusu, iuż tam przybyła.

D. 10 Jenerał Souham posłał ieden pułk do Erfurtu, gdzie nie pokazała się ieszcze lekka jazda nieprzyiacielska.

Xiąże Raguzy (Marszałek Marmont) stanął pod Eisenach, a woyska Francuzkie z nad Menu były w rożne strony w poruszeniu.

Monitor wczorayszy ogłosił także następuiące wiadomości z Hiszpanii:

Woysko Portugalii.

Wypis z listu Jenerała Hrabiego Reille, naczelnego wodza przeciw Portugalii działaiącego woyska, do ministra woyny.

Z Waladolidy d. 18 *Marca* 1813.

JW. Panie! Mam honor donieść JW. Panu o nowem zwycięztwie, któreśmy nad kupami rokoszanow odnieśli.

Jenerał Curto, dowodca lekkiey jazdy w Arevalo, dowiedziawszy się, że Saornil, dowodca strzelcow Kastylii, pokazał się w 450 koni w iego obwodzie, poczynił natychmiast potrzebne środki do przydybania go. D. 15 o godzienie 11tey w nocy rozkazał wyruszyć kolumnie pod sprawą Szefa Szwadronu Giordano z 200 jazdy i 150 grenadyerow złożoney. Officer ten stanął na godzinę przededniem przed wsią Fuentel-Sol, gdzie stał Saornil, otoczył ią i wpadł z jazdą do niey. Chociaż nieprzyiaciel znaydował się iuż na koniach, nie mógł się iednak waleczności woysk naszych oprzeć, cofnął się, a piechota uderzyła na wszystko, co się opierać chciało. Przeszło 80 ludzi i 30 koni zostało zabitych, 167 ludzi i 180 koni poymanych. Soarnil uciekł za pomocą nocy w 100 koni i z 50 wymknęło nam się ranionych. Wszystkie tabory tey kupy zabrane zostały; żołnierze bardzo wiele znaleźli pieniędzy.

Wszystkie zdatne do służby konie będą pod jazdę obrocone. Dowiesz się JW. Panie z ukontentowaniem, iż cała moia jazda opatrzoną została w konie, któreśmy tey zimy rokoszanom zabrali, tak iż nie mam teraz żadnego jeźdca, któryby nie miał konia. Proszę JW. Pana abyś uwiadomił N. Cesarza o zręcznem sprawieniu się walecznego Szefa szwadronu Giordano. Mam honor bydź, &c.

(Pod.) *Hrabia* Reille.

Z Wiednia d. 27 *Kwietnia.*

Wysłany w szczególnieyszem poselstwie do Paryża C. K. Szambelan i Feldmarszałek porucznik, Hrabia Ferdynand Bubna, powrocił tu w sobotę d. 24 b. m. C.K. Ambassador w Paryżu, Feldmarszałek Xiąże Schwarzenberg, opuścił po wyieździe Cesarza Francuzow tę stolicę i powraca do naszego miasta.

Król Saski, Królowa i Królewna Augusta iadący z Ratysbony, przybyli d. 21 b. m. do Lincu i wysiedli do rządowego domu. D. 23 nadiechali Xiążęta i Xiężniczki Królewskiego domu, a d. 24 puścili się w dalszą podroż do Pragi, gdzie na zaproszenie N. Cesarza czas nieiaki bawić myślą. Rzeczy, archiwa i orszak Królewski udały się tamże inną drogą.

Z Londynu d. 6 *Kwietnia.*

Legiia niemiecka wsiadła na statki; d. 2 odpłynąć miał pierwszy, a d. 3 drugi oddział na ląd stały. Mowią także, iż nieco woyska Angielskiego odbierze takież

)2(

przeznaczenie.

Cesarsko-Austryacki Minister, Baron Wessenberg, w towarzystwie Hrabiego Palfy i Barona Bretfeld, przybył przez Gotenburg d. 30 Marca do brzegow angielskich i wysiadł do Suffolku.

Zmarła Xżna Brunświcka odkazała swoie kleynoty Xżnie Wallii swey corce, a kapitały synom Xcia Brunswickiego Oels.

Obywatele Londyńscy zgromadzili się d. 2 b. m. dla naradzenia się nad adressem proponowanym przez Aldermana Wood do Xżny Wallii, oświadczaiąc iey w imieniu wszystkich mieszkańcow Londynu powszechny szacunek i życząc szczęścia, iż zmowa na iey honor i życie zniszczoną została. Adress ten przyięty został i będzie iey przez prezydenta, aldermanow i 10 obywateli oddany. Na wniosek P. Waithmann postanowiono także podziękowanie PP. Whitbread, Cochrane Johnstone i Burdettowi za bronie nie niewinności tey Xiężny.

Miasto Bristol uchwaliło podobnyż adress iak Londyn do Xżny Wallii.

Gdy dziś Szeryffowie Londyńscy donieśli rzeczoney Xżnie o postanowionym adressie i prosili o przyięcie deputacyi, oświadczyła na piśmie swoie podziękowanie miastu, a przyięcie deputacyi z powodu śmierci swey matki do 12 b. m. odłożyła.

Rzecz o wschodnio-indyyskim handlu była iuż kilka razy od początku Marca w parlamencie rozstrzasana, ale ieszcze nie iest rozstrzygniona. Angielska wschodnio-indyyska kompaniia utworzona została w roku 1600 za panowania Królowey Elżbiety, która bez dołożenia się parlamentu nadała iey przywiley wyłącznego handlu do wschodniey Indyi. Początkowo bardzo ta kompaniia była mała; do roku 1612 nie miała wspólnego funduszu i naiętemi tylko statkami prowadziła handel. Zazdrość Hollendrow, którzy w owym czasie rozszerzyli się w rożnych punktach Indyi, zadała początkowey tey kompanii nie mały cios. Nie potrafiła wszelako przeszkodzić, ażeby tamteysi Xiążęta nie dozwolili Anglikom zakładać tam faktoryy i acz ograniczony prowadzić handel z swoiemi posiadłościami. Po przezwyciężeniu tych trudności, w krotce poprawił się tak dalece stan kompanii, iż w samey nawet oyczyznie znalazła nayniebezpiecznieyszych zasdrośnikow i nieprzyiacioł. Zaprzeczono ważności iey przywileiu, ponieważ nie był żadnym aktem parlamentu upoważniony. Inna kompaniia ofiarowała znaczną pożyczkę rządowi, ieżeli przywiley na rzecz iey wydany zostanie; aże dawnieysza kompaniia zaniedbywała nawet opłacać małey taxy, którą przywiley na nią wkładał, nie było zatem żadney prawney przeszkody do iey obalenia i utworzenia nowey. Tak pierwszey iako i drugiey prawo prowadzenia wyłącznego handlu do wschodniey Indyi służyć tylko miało do pewney lat liczby, potem miał mieć rząd prawo dozwolić go wszystkim lub rozrządzić nim, iak mu się podobało. Zaraz przy utworzeniu nowey kompanii użyła dawna przezorności, iż znaczną część swoich pieniędzy pod obcemi imionami do niey włożyła. Przez to nabyła tyle wpływu, iż żądać mogła wcielenia w iedną obu kompaniy, co w roku 1702 przyszło do skutku, a w roku 1708 przez parla-

ment zatwierdzone zostało. W ostatnim tym roku iedna więc tylko się kompaniia zrobiła. Za summę 1,200,000 f. szt. którą rządowi pożyczyła, musiano iey na 15 lat przywiley przedłużyć. Za cztery lata czyniła znowu przełożenia przeciw ograniczeniom, do których przez swoią niepewność była przymuszoną, i otrzymała przez pieniężne zasiłki, nowe przedłużenie. Ponowienia te przywileiu kompanii nastepowały od czasu do czasu lubo musiała ie zawsze drogo opłacać. Tym sposobem nazbierało iey się u rządu do 5 mill. a poźniey do kilkunastu mill. f. szt. długu, z którego zrodziła się roczna wypłata po 126,000 f. szt. Przy odnowieniu przywileiu w roku 1783 i 1784 zachodziła sprzeczka czyliby tego długu nie wypadało zupełnie umorzyć. Kompaniia poczyniła od roku 1765 tak wielkie zdobycze, iż uważaną bydź mogła w kraiu za nadto wielkie ciało, chociaż przy 6 mill. f. szt. rocznego dochodu osłabiły się co raz bardziey wewnętrzne iey siły. Fox proponował zwrocić kompaniią do pierwszego iey przeznaczenia, to iest samego handlu, i utracił za to z swoiemi przyiaciołmi, chociaż zdanie iego utrzymało się w niższey izbie, znaczną część politycznego swoiego wpływu. Burke miał z tego powodu sławną mowę, w którey okazał konieczną potrzebę zniesienia przywileiu kompanii. Lecz nie dokazał tego, bo pieniądze kompanii bardziey były przeważaiącemi, niżeli iego krasomowskie dowody. Przywiley był w ow czas i poźniey ponowiony. Zachodzi teraz znowu o to spor i wkrotce okaże się czyli kompaniia będzie tak iak dawniey szczęśliwą.

List z Plimutu donosi: "D. 28 Marca uderzono w bęben i osada udała się do warsztatu okrętowego. Postrzezono, iż na okręcie liniiowym Kapitan o 74 działach wybuchnął pożar, który tak się szypko palił, iż uznano za potrzebne odciągnąć spieszno okręt S. Jozef o 110 działach, którego część lin znaydowała się na nim. Aże sikawki nie mogły palącego się okrętu dosięgnąć, rozkazano zatem, otoczyć go armatnemi łodziami i wystrzałami zatopić. Okręt Królowa o 110 działach i wiele innych okrętow stały niedaleko palącego się okrętu, ale szczęśliwie ie odciągniono. Nikt z powodu tego zdarzenia nie utracił życia.„

Z Frankfortu d. 12 Kwietnia.

Onegday przybył tu z Francyi pułk pieszy, 2 bataliiony Cesarskiey gwardyi i transport wozow prochowych. Wczoray pułk lekkiey piechoty, 3 pułki liniiowey piechoty, oddział Cesarskiey gwardyi, około 1000 jazdy z rożnych pułkow, i 70 koni i mułow należących do orszaku N. Cesarza Napoleona pod dozorem iednego koniuszego.

Panuiący Xże Waldek przybył tu wczoray. Dziś rano wyszedł stąd znowu bataliion naszego kontyngensu do Wircburga.

Przybyli do naszego miasta Senatorowie Canclaux, Harville i Bequefort mieli od senatu zlecenie zobaczyć i odebrać zakupione tu kosztem senatu 800 koni, które tenże Cesarzowi ofiarował. Marszałkowie Xże Trewizy (Mortier) i Xże Raguzy (Marmont) zaprowadzili podrożnych Senatorow na będące niedaleko Frankfortu poboiowisko Berg, gdzie Marszałek Broglio w roku 1757 związkowe

woysko pod Xciem Ferdynandem Brunświckim pobił i Senator Hrabia Canclaux w swey młodości pierwszą woyskową służbę czynił.

— Dnia 20. —

W. Xże Frankfortski poiechał ztąd d. 17 rano do Moguncyi dla powitania N. Cesarza Francuzow. W nocy z 18 na 19ty powrocił ztamtąd, a następuiącey nocy oczekiwany tu był Cesarz.

Mowią, iż głowna kwatera N. Cesarza Napoleona założona zostanie w Erfurcie, i wtey okolicy zgromadzi sie woysko Francuzkie, tak iż Xże Moskwy stanowić będzie prawe, a lewe skrzydło opierać się będzie o Magdeburg. Rossyysko-Pruskie woysko rozstawione było tak d. 10 i 11 Kwietnia, iż głowna kwatera Jenerała Wittgensteina znaydowała się w Dessau, Jenerała Jorka z prawem w Cöthen, a Jenerała Blüchera z lewem skrzydłem w Pegau, poniżey Lipska. Pod Lipskiem ściągały się głowne siły połączonych woysk. Przednie ich straże stały nad Saalą pod Nienburgiem, Bernburgiem, Halle i Merseburgiem. Podiazdy ich zachodziły nawet za Saalą.

Podług gazety Berlińskiey żądano od Lipska znaczney summy pieniędzy, dla zapłacenia żołdu woysku Rossyyskiemu, na którą zapłaciło miasto d. 9 Kwietnia 25,000, a nazaiutrz 36,000 talarow.

Z Greiswaldu d. 1 Kwietnia.

Przybyłe tu dziś woyska Szwedzkie wynoszą około 7000 i składaią połowę 1wszey dywizyi. Statki przewozowe, które ie przywiozły, maiąc wiatr pomyślny, odpłynęły nazad dla przywiezienia drugiey połowy. Przybyło iuż tu także kilku adjutantow Królewicza Następcy Szwedzkiego, który tu w krotce iest spodziewany.

Baron Sandels, Gubernator Pomeranii Szwedzkiey, wydał d. 29 Marca w Stralsundzie następuiące obwieszczenie w imieniu N. Króla Szwedzkiego: 1) Król Jmć odbiera znowu na siebie własność i posiadanie wszystkich dobr leżących w Pomeranii i na wyspie Rügen (których znaczna część w skutku ostatniego traktatu pokoiu, zawartego d. 6 Stycznia r. 1810 między Szwecyą i Francyą, od N. Cesarza Napoleona Francuzom darowaną została). 2) W skutku tego maią odtąd wszyscy dzierżawcy dobr, należących do byłych Francuzkich Donataryuszow, składać dochody dzierżaw swoich do kass Kamery Pomerańskiey; na przyszłość zaś, pod karą naruszenia posłuszeństwa winnego Monarsze swoiemu, wyraźnie owe tylko stosunki uznawać, które przed pierwszem weyściem woysk N. Cesarza Napoleoną względem nich zachodziły. 3) Ponieważ Król Jmć przez dodatkową Notę do Aktu, podpisanego w Stralsundzie d. 16 Marca r. 1810go przez JW. Jen. Gubernatora Hrabiego Essena, Szwedzkiego, i Pana Caillard, Francuzkiego Kommissarza, a tyczącego się ustąpienia woysk Francuzkich z Pomeranii Szwedzkiey i powrocenia oneyże Szwecyi, odłożył do dalszego układu to pytanie: czyli skarbowe lasy, znayduiące się w odstąpionych dobrach Królewskich, do tegoż odstąpienia należą lub nie? przeto odbiera Król Jmć na siebie także własność i posiadanie wszystkich tych skarbowych lasow bez wszelkiey rożnicy, tudzież owe dobra Uniwersytetu Greiswaldskiego, które na mocy Dokumentow donacyynych N.

Cesarza Francuzow oderwane zoftały. 4) Jeżeli nad wszelkie spodziewanie iakie dobra Królewskie którymkolwiek bądź sposobem przez posiadaiących ie niegdyś Danataryuszow Francuzkich sprzedane, lub ustąpione zoftały, tedy Król nie uznaie ważności takowych tranzakcyi, ale owszem odbiera znowu na mocy niniey-szego oświadczenia dawną własność swo-ią, chociążby ona w czyichkolwiek bądź rękach znaydowała się. 5) Wzięte bydź maią pod rozwagę ifłota i warunki bieżących teraz kontraktow dzierżawnych na wszyftkie dobra Królewskie, mianowicie zaś owe kontrakty, które od d. 14 Lipca r. 1807go zawartemi zoftały. — Wszyscy publiczni, tak cywilni iak i woyskowi Urzędnicy J. K. Mci, tudzież ci wszyscy, których się to tycze, maią się do osnowy ninieyszego obwieszczenia ftosować.

Z Stuttgardu d. 14 *Kwietnia.*

Dziś przyiechał tu N. Król z Ludwigsburga dla naradzenia się z swoiemi miniftrami. Przysłany tu od N. Cesarza Francuzow z liftem do J. K. Mci ordynansowy officer, P. Lauriſton, miał honor oddać ten lift samemu Monarsze. O godzinie 12 udał się J. K. Mość na powrot do Ludwigsburga.

Z Kassel d. 12 *Kwietnia.*

Monitor tuteyszy zawiera co nastę-puie:

" Na początku bieżącego miesiąca zrobił Wicekról Włoski z znaczną częścią sił swoich drugie poruszenie naprzod na prawym brzegu Elby; zamiarem iego było, tak iak pierwszą razą, rozpoznać nieprzyiacielskie ftanowisko, i użyć Pruskich okolic do opatrzenia w żywność Magdeburga. Przy tey okazyi przyszło do potyczki pomiędzy przedniemi ftrażami, w którey Francuzkie kohorty przedziwnie się popisały. Dopiąwszy Wicekról swoiego zamiaru założył głowną swoią kwaterę za Magdeburgiem w Strasfurcie, na granicy Anhalt, a administracyą woyskową przeniosł do Halberftadtu, przyczem z wszyftkich ftron zapewniony ieft związek z Magdeburgiem.

" Korpus Jenerała Vandamme, który broni 32giey dywizyi woyskowey, ieft iuż dosyć liczny i codziennie przychodzą mu ieszcze posiłki. Głowna kwatera tego Jenerała znayduie się ieszcze w Bremie. Nie słychać tu dotąd ani o wylądowaniu, ani o nadciąganiu Szwedow. Powftanie mieszkańcow na lewym brzegu Elby prawie wszędzie aż do Stade uftało. Hamburg tylko zdaie się bydź uniesiony szałem i zaślepieniem. Załuią tu powszechnie Jenerała Moranda, który po świetnem cofnieniu się z Stralsundu nad Elbę, w nieszczęśliwey potyczce, którą słaby iego korpus w Luneburgu ftoczyć musiał, ciężko raniony śmierć znalazł.

" Jenerał Jork, przeprawił się, iak donoszą, pod Dessau za Elbę, i złączył się z nim w tey okolicy Jenerał Wittgenftein. Lecz Wicekról, który liczy do 100,000 ludzi, ma doftateczne przeciw nim siły.

Weftfalskie woysko zoftało cudownym sposobem na nowo urządzone. Oprocz 5ciu pułkow, które znayduią się w Gdańsku, Kiftrynie i Magdeburgu, utworzył Król w przeciągu trzech miesięcy 10 bataliionow liniiowey piechoty, 4 lekkiey, 3000 jazdy i 30fto działową artyleryą. Część tego woyska ieft nieiako pośrodkuiącą między Wicekrólem i Xciem

Moskwy. Nadchodzi moment, w którym kobuſtronne massy woysk zbliżą się do siebie, a przybycie Cesarza Napoleona nad Elbę zrządzi ważne zdarzenia.,,

Wicekról Włoski wydał pod d. 4tym Kwietnia z głowney swoiey kwatery z Königsborn, przy Magdeburgu, do mieszkańcow zaiętych kraiow przez woyska N. Cesarza i Króla odezwę naſtępuiącą:

"Nieprzyiaciel poważył się wysłać kilka kup jazdy do waszych posiadłości. Staracie się doyśdź przyczyn tey śmiałości; oto są:

"Nieczynny, ale szczęśliwy widz naszych klęsk, któreśmy od okrutnego klimatu w niezagospodarowanym kraiu ponieśli, nadał sobie nieprzyiaciel powagę uważać nasze nieszczęście, iako zupełne pobicie, i pyszni się iakoby on go zrządził. Upoiony radością, zapomniał iuż, że niedawno cała iego siła, w własnym kraiu połączona, nie potrafiła zaprzeczyć nam drogi do Moskwy, i dawne bramy Kremlina przymuszone były otworzyc się w iego oczach naszem orłom.

"Czyliż Europa nie wie, iż zacząwszy od Niemnu aż do Moskwy, a od Moskwy aż do Elby nie mogą się innem poszczycić zwycięztwem, iak nakłonieniem do zdrady gabinetu Berlińskiego? Czyliż nie wie, że Rossyanie, walcząc w swoim kraiu, całą swoią nadzieię pokładali w klimacie, w spaleniu swoich pałacow i chat, a za granicami swey oyczyzny szukaią swego ocalenia w wyzywaniach do łamania traktatow i buntowania ludow? Odrzucicie zapewne, mieszkańcy woyskiem Francuzkiem osadzonych kraiow, z wzgardą nadaremne usiłowania nieprzyiacioł, którzy uwieśdź was będą chcieli względem waszych korzyści i powinności. Wierni waszem związkom i waszem uſtawom, oddalicie na zawsze od siebie ochydne znamię, które Prussy teraz na siebie przybrały. Woysko Francuzkie nie prowadzi woyny przeciw ludom. Obroni was przeciw Rossyanom i Prussakom; ale nieścierpi także, ażeby który z poddanych w zaiętych przez nie kraiach chwytał się ſtrony nieprzyiacielskiey i dopomagał iego planom.

"Przeto My Eugeniusz Napoleon, Xże Francuzki, Arcykanclerz ſtanu, Wicekról Włoski, Xże Wenecki, Naſtępca W. Xięſtwa Frankfurtskiego, Namieśnik N. Cesarza i Króla, Naczelny Wodź woyska w Niemczech rozkazaliśmy i rozkazuiemy:

Art. 1. Każdy mieszkaniec w osadzonych woyskiem J. C. K. Mości kraiach, który dopuściłby się iakowego czynu, korrespondencyi lub innego kroku, dopomagaącego zamachom nieprzyiacioł Francyi i ich sprzymierzyńcow lub im iaką przysługę uczyni, będzie natychmiaſt aresztowany, przed sąd woyskowy ſtawiony i w przeciągu 24 godzin na śmierć skazany.

— 2. Ninieysza odezwa ma bydź do dziennego rozkazu wciągniona, w dwoch ięzykach wydrukowana i wszędzie gdzie woysko ſtoi poprzybiiana.

— 3. Naczelnik głownego sztabu, Marszałkowie panſtwa, jenerałowie, rządcy i dowodcy twierdź maią zlecenie uskutecznić niniejszy rozkaz.

W głowney kwaterze w Königsborn d. 4 Kwietnia 1813.

Eugeniusz Napoleon.

DODATEK
DO Nro 36.
GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 5 MAIA 1813 Roku WE SRODĘ

Do Redaktora Gazety Krakowskiey.

Daiąc WPanu moie opisanie robienia Syropu cukrowego, nie przyszło mi na mysl, żebyś ie udzielił Publiczności przez Gazetę. Gdy iednak widzę, że nim powodowała gorliwość o postęp przemysłu w kraiu, nie mogę iey nieuwielbiać, a chcąc ią ile bydź może z mey strony uzupełnić, winienem niektóre dołączyć myśli względem udoskonalenia roboty tego wytworu.

Opuściłem naprzod w mem dawnieyszem piśmie ostrzec, że w czasie klarowania Syropu po wbiciu piany z iay, bywa moment tylko ieden, w którym war tak się w kotle podnosi, iż usiłuie wykipić wierzchem, a czasem i wykipi. Trzeba przeto wielką mieć baczność na ten moment, pamiętaiąc albo ognia przygasić, albo Syrop wodą ochłodzić: pierwszy sposób iest lepszy.

Powtore Lubo większa ilość kwasu nad przepisaną na początku dawnieyszego pisma mego, przyśpiesza robotę, zapomniałem powiedzieć, że i ilość wody użytey do roszczynu ma bydź większa; inaczey kwas nie będąc dosyć rozlany, mogłby usiłować wywierać swoią moc na naczynie miedziane, coby mogło i smak Syropu czynić przykrzeyszym i wpływać na zdrowie.

Kiedy więc użyiesz do 8 funtow krochmaliku czterech garcy wody używaiąc 8 łutow kwasu siarczanego i 12 łutow kredy, żadney nie będziesz miał obawy, ani złego smaku, ani wpływu na zdrowie gotuiąc rosczyn godzin ośmnaście, gdy chcąc robotę pierwszą skończyć w ośmiu godzinach do wspomnioney ilości krochmaliku użyiesz kwasu siarczanego łutow 25½, a kredy łutow 38 nieprzepomnieyt i wody wziąść iuż nie garcy 4 ale 6, a dzieląc ią na dwoie w połowie zagotuy kwas, a w drugiey rozmąć krochmalik. Z resztą postąp iak się dawniey powiedziało.

Po trzecie Kiedy od doskonałego wyczyszczenia Syropu i iego moc słodyczy i przyiemność w smaku zależy, doświadczyłem, że iego klarowanie podwoić, a nawet potroić wypada; dla czego ieżeli iest iuż raz wyklarowany sposobem daw-

niey podanym, można do otrzymanego z tego klarowania Syropu dodać dwa razy tyle wody wapienney ile sam waży, gotować tę mięszaninę na bardzo wolnym ogniu aż do zgęszczenia na kształt ulepu, wlać w war dwa rozbite na pianę białka i zlekka mięszać. Z tak zgęszczonego Syropu zbierz dziurkowaną łyżką pianę; przeley go w donice czyste, pozwól mu się ustać, zley potem w czyste naczynie zostawiwszy na dnie osad, iaki sprawiła woda wapienna, a tak otrzymasz bardzo smakowity i czysty Syrop. Doświadczenia iakie mi się udadzą z mąką pszeniczną, jeżeliby się pokazały wartemi udzielenia ich publiczności przesłać ich WPanu nie omięszkam

F. R.

Z Hof d. 20 *Kwietnia.*

Wczoray w południe przybyło do naszego miasta około 30 kozakow i 50 huzarow Pruskich; ale po nadeyściu dwoch ordynansow do dowodzących niemi officerow, cofnęli się stąd w wieczor, i powiedzieli, iż maiący tu przybydź piętnasto tysiączny korpus, do którego należą, odebrał inne przeznaczenie.

Połączone Cesarsko-Rossyyskie i Pruskie przednie straże podieżdzaią aż pod Gotę, Ellrich, Halberstądt i Aschersleben.

Z Wircburga d. 16 *Marca.*

Wczoray opuścił Xże Moskwy (Marszałek Ney) z głowną swoią kwaterą naszą stolicę i udał się na mieysce swoiego przeznaczenia. Reszta iego korpusu udała się za nim tąż drogą.

Z Neapolu d. 29 *Marca.*

Woyska Neapolitańskie, które w rożnych częściach Włoch zimowały, złączyły się potem z obserwacyynym korpusem pod Weroną, i poszły z nim do woyska Francuzkiego do Niemiec.

Od kilkunastu dni przybywaią tu prowincyonalne kompaniie, które z rąk Króla odbierą chorągwie.

J. K. Mość ogłosić kazał zupełne przebaczenie dla zbiegow tak od lądowey, iako i morskiey siły, tudzież nieposłusznych popisowych, skoro w oznaczonym czasię do swoich korpusow powrocą.

Miasto Neapol dało wczoray w ogrodzie Villa real obiad dla woyska, na którym znaydował się tuteyszy rządca, ministrowie, wszyscy jenerałowie i oddziały od wszystkich korpusow. Król przybył tam niespodziewanie i przyięty był z naywiększym zapałem.

Z Moguncyi d. 17 *Kwietnia.*

Xże Neufszatelski przybył tu d. 15 w wieczor, a dziś o godzinie 2 po południu mieliśmy szczęście widzieć tu przybyłego N. Cesarza; orszak J. C. K. Mci składał się tylko z 2 powozow.

Z Wrocławia d. 16 *Kwietnia.*
(Z gazety Wiedeńskiey.)

Król powrocił tu dziś z podroży do głowney kwatery Cesarza Rossyyskiego w Steinau nad Odrą, która d. 24 ma w Dreznie stanąć.

DONIESIENIA.

Sąd Policyi Poprawczey Obwodu Krakowskiego wzywa ninieyszym wszelkie Władze Cywilne i Woyskowe, ażeby Karola Bednarczyka za wyſtępek spolniſtwa ſtracenia płodu, na karę ciężkiego więzienia przez rok ieden skazanego, a z roboty publiczney dnia 17 Kwietnia r. b. zbiegłego śledzić, i w razie schwytania tutay doſtawić kazać zechciały. Jeſt on rodem ze wsi Stronian w Powiecie Krakowskim leżącey, ma lat 41, żonaty, i w teyże wsi osiadły, nizkiego wzroſtu, chudey szczupłey czerwoney twarzy, oczow siwych, włosow blond, nosa chudego dosyć dużego zarałła rudo, żona iego i dzieci znayduią się w Stronianach pod Wieliczką.

Od Jego K. X. Mci Sądu Policyi Poprawczey Obwodu Krakowskiego dnia 20 Kwietnia 1813.

Więckowski. Hoszowski. Michiński.

Sąd Policyi Poprawczey Obwodu Krakowskiego wzywa ninieyszym wszelkie, władze cywilne i woyskowe, ażeby Woyciecha Waruncza poddanego z wsi Trzebienczyc, Państwa Rudze Cyrkułu Myśleniecklego, o kradzież dwoch krow obwinionego, zbiegłego, śledzić i tutay doſtawić kazać zechciały; ieſt on twarzy białey okrągłey, włosow bronatnych, takichże brwi, czoła wysokiego, nosa pociągłego, oczow piwnych, wzroſtu małego, nosi suknią białą, spodnie skorzane, czapkę z czarnem barankiem, boty chłopskie, mowi z chłopska po polsku i trochę po niemiecku. Lat ma około 30.

Od J. K. X. Mci Sądu Policyi Poprawczey Obwodu Krakowskiego dnia 26go Kwietnia 1813.

Więckowski. Hoszowski. Michiński.

Sąd Policyi poprawczey obwodu Krakowskiego, podaie do publiczney wiadomości;

Opisanie O zaboyſtwo obwinione d. 13 Lipca 1810 nayprzod z aresztu kryminalnego Zamoyskiego i poźniey powtornie z transportu w Wysokim Litewskim z aresztu woyskowego d. 7 Października 1812 zbiegłego Jana Reys czyli właściwie Antoniego Parwy. — Ten ma lat 24 ieſt słusznego wzroſtu, w sobie wysmukły, pociągłey chudorlawey twarzy, ciemnych włosow, siwych oczow i pociągłego kończyſtego nosa, ma na obydwoch nogach znaki od cięcia siekierą, który po swoiey ucieczce z aresztu kryminalnego Zamoyskiego do Rzeszowa się był udał, gdzie iak zagraniczny pod imieniem Jana Reys do woyska piechotnego regimentu Kaunitz zaciągnoł się, w krotce zaś do altelery pułku iako podkanonier przeniesiony zoſtał, na oſtatek ten był kanonierem przy 5tey kompanii Kapitana Hartzmeyſter 3go artyleryi pułku. Będąc nareszcie przez C. K. Sąd kryminalny Lwowski wyszlakowanym i od woyska posiłkowego C. K. Auſtryackiego odwołanym z transportu d. 7 Października 1812 z Wysokiego Litewskiego z woyskowego aresztu w ubiorze kanonierskim zbiegł. Wzywa oraz wszelkie tak cywilne iako i woyskowe władze, aby pomienionego zbiega śledzić, poymać, i tu doſtawić raczyły.

Od J. K. X. Mci Sądu Policyi poprawczey obwodu Krakowskiego.

Więckowski, Hoszowski, Michiński.

Pisarz Trybunału Cywilnego pierwszey Instancyi Departamentu Krakowskiego do wiadomości podaie sprzedarz kamienicy będącey w Krakowie w mieście wolnym Handlowym Gminie pierwszey w ulicy Floryańska zwaney, narożna pod liczbą 540 stoiąca do UUr. Woyciecha i Rozalii małżonkow Chachulskich; taż kamienica prawem dziedzictwa do nich należąca, narożna frontem na zachod i stykaiąca się z kamienicą Ur. Ferdynanda Benirskiego ku północy przy ulicy Floryańskiey, od rogu zaś ciągnie się w przyczznicę ku wschodowi i styka się z tyłami kamienicy UUr. Jozefa i Apolonii małżonkow Mazurkiewiczow. W tey kamienicy Chachulskich dziedziczney iest doł z mieszkaniami, sklepem, piwnicami, podworzem, studnią, z dołu wchodząc na pierwsze piętro są pokoie po prawey i po lewey ręce, okna na ulicę Floryańską maiące, iakoliteż i w przyczznicę, toż samo na drugim piętrze, dwa strychy z przepierzeniami, zgoła z wszelkiemi pobudowlami w akcie zaięcia wyszczególnionemi, na Instancyą Archi Konfraterni Miłosierdzia w Krakowie przy ulicy Sienna zwaney pod liczbą 53 zostaiącey, a to na zaspokoienie prowizyi od summy Kapitalney złotych polskich tysiąc, na rzecz teyże Archikonfraterni Miłosierdzia corocznie w dobrey monecie srebrney po 5 od 100 płacić winney i od dnia 24 Czerwca R. 1805 zatrzymaney, niemniey kosztow processu w ilości złp. 59 gr. 14 Dekretem Wysokiego Trybunału Cywilnego pierwszey Instancyi Departamentu Krakowskiego przysądzonych iakoliteż kosztow prawnych w exekucyi tegoż Dekretu wyłozonych, i wyłożyć mianych, nastąpi. Protokuł zaięcia przez Komornika Jana Nepomucena Franki dnia 31 Marca r. b. 1813 sporządzony, kopiie przez Ur. kom. tegoż W. Zarzeckiemu, Prezydentowi Miasta Wolnego Handlowego Krakowa, druga Ur. Filipowiczowi Pisarzowi Sądu Pokoiu Wydziału pierwszego Miasta Krakowa, 3cia i 4ta Ur. Woyciechowi i Rozalii z Buszydłowskich Chachulskim małżonkom, piąta Ur. Karolowi Dzikowskiemu tey kamienicy dozorcy ustanowionemu doręczone, ten zaś Protokoł przez odbieraiących kopiie powyższe, w dniach nastąpionego im doręczenia wizowany, a w księgi hipoteczne dnia 8go miesiąca Kwietnia r. b. 1813 Vol. I. na karcie 187 pod liczbą 28, tudzież w księgi Kancellaryi Trybunału wpisany, i o tym dłużnicy Ur. Woyciech i Rozalia z Buszydłowskich Chachulscy małżonkowie uwiadomieni zostali, stan tey kamienicy i warunki przedarzy złożone są przez Patrona W. Antoniego Kłossowskiego sprzedarz niniey[s]zą imieniem strony Powodowey popieraiącego, ktory cenę tey kamienicy w summie złp. 8300 w grubey Pruskiey monecie stanowi i ofiaruie, pierwsza licytacya i warunkow publikacya nastąpi dnia 11go miesiąca Maia r. b. na audyencyi Trybunału Cywilnego pierwszey Instancyi Departamentu Krakowskiego przedstawcza, która to publikacya następnie co dwa tygodnie powtarzana będzie dwa razy, po którey to trzy razy powtarzaney publikacyi dnia 22go Lipca R. 1813 o godzinie iotey z rana iako w terminie przez wzwyż wyrażony Trybunał oznaczonym przysądzenie przygotowawcze na Audyencyi tegoż Trybunału wzwyż wyrażoney kamienicy nastąpi. — W Krakowie dnia 21go Kwietnia roku 1813go.

Syktowski, Pisarz.